

Sygn. akt I ACa 43/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	<i>SSA Teresa Rak (spr.)</i> SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. F.

przeciwko K. K.

o odszkodowanie za szkodę na osobie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 26 października 2012 r. sygn. akt I C 712/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 20 000 zł zastępuje kwotą 35 000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych);

2. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I ACa 43/13

UZASADNIENIE

Powód K. F. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. K. kwoty 204.470 zł w tym 144.470 zł tytułem odszkodowania i 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Domagał się też zasądzenia miesięcznej renty w kwocie 400 zł.

Na uzasadnienie podał, że został przez pozwanego pobity, w wyniku czego doznał licznych obrażeń ciała. Pozwany za ten czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem. W wyniku pobicia powód doznał urazu psychicznego i cierpień fizycznych. Poddany był operacji twarzoczaszki, a skutki urazu odczuwa do chwili obecnej

w postaci bólów głowy, zaburzeń widzenia, szumów usznych i urazów psychicznych. Zakwestionował też, by w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody.

Pozwany K. K. uznał żądanie zapłaty zadośćuczynienia do kwoty 10.000 złotych, podnosząc, że jest to kwota adekwatna do poniesionych przez powoda obrażeń ciała i związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych. Jego zdaniem skutki jakich doznał powód ustąpiły i nie stwierdzono u powoda żadnego uszczerbku na zdrowiu. Powód jest w pełni zdolny do pracy. Powód dopiero po kilku dniach skorzystał z pomocy lekarskiej, a ze szpitala wypisał się na własne żądanie. Zarzucił przyczynienie się powoda do powstania szkody, bowiem to powód zainicjował bójkę, w wyniku której poniósł obrażenia ciała.

W zakresie odszkodowania i renty strony zawarły ugodę sądową.

Wyrokiem z dnia 26 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych i umorzył postępowanie co do roszczenia o zapłatę renty i odszkodowania. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 10.000 zł. Obciążył pozwanego kosztami postępowania na rzecz powoda oraz na rzecz Skarbu Państwa.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód i pozwany spotkali się podczas zabawy sylwestrowej w roku 2007/2008 w remizie strażackiej w B.. Doszło między nimi do konfliktu, w wyniku którego wyszli „na pole” w celu stoczenia bójki i sprawdzenia kto jest silniejszy i potrafi lepiej się bić. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem pozwany został uznany winnym tego, że w dniu 1 stycznia 2008 roku w B. uderzał powoda pięściami i kopał go nogami po głowie, w wyniku czego powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, złamania prawej zatoki szczękowej, złamania stropu, ściany bocznej i przyśrodkowej prawego oczodołu, złamania ściany przedniej i tylnej prawej zatoki czołowej, złamania nosa, złamania kości jarzmowej prawej, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej dni 7 – miu tj. przestępstwa z art. 157 § 1 kk.

Kiedy powód podszedł do pozwanego, ten zaczął go przeproszać, co powód zrozumiał, że pozwany nie chce się bić. Powód wobec tego zrezygnował z pojedynku i odwrócił się próbując odejść. Wtedy pozwany uderzył go pięścią w twarz. Powód upadł na ziemię. Gdy się podnosił ponownie został uderzony przez pozwanego. Później gdy leżał na ziemi pozwany kilkakrotnie kopnął go w głowę. Bójkę przerwało pojawienie się funkcjonariuszy straży granicznej. Powód miał zakrwawioną twarz, odczuwał ból, miał zatkany nos, nie widział na prawe oko. Doraźnie opatrzyli go znajomi i udał się do domu. Następnego dnia zgłosił się do szpitala w N., gdzie został opatrzony i otrzymał zastrzyk przeciwzapalny. Z uwagi na obrażenia twarzoczaszki został skierowany do szpitala w K.. Powód nie był wówczas przygotowany na pobyt w szpitalu i były problemy z transportem w związku z czym na własne żądanie wypisał się ze szpitala. Do Szpitala (...) w K. powód udał się w następnym dniu. Lekarze określili stan powoda jako poważny. W szpitalu tym powód przebywał od 3-9 stycznia 2008 roku, a następnie 9 stycznia przewieziony został do Kliniki (...) w K., gdzie przebywał do 16 stycznia 2008 roku. W klinice w związku ze stwierdzonymi urazami głowy i twarzoczaszki przeprowadzono zabieg operacyjny plastyki przedniego dołu czaszki po prawej, repozycji kości jarzmowej prawej, zespolenia złamania dna oczodołu przy pomocy mikroplytki, rekonstrukcji ścian zatoki czołowej prawej, drenażu donosowego zatoki czołowej. Zabieg operacyjny został przeprowadzony w dniu 11 stycznia 2008 roku i przebiegł on bez powikłań.

Przed operacją powód był samodzielny i nie wymagał opieki innych osób. Na skutek pobicia i późniejszych zabiegów odczuwał silny ból. Lekarze przed operacją poinformowali go o możliwych powikłaniach w postaci problemów ze wzrokiem czy bólach głowy. Powód obawiał się czy po zabiegu odzyska w pełni sprawność i czy będzie mógł normalnie funkcjonować. Po operacji obudził się ze strasznym bólem głowy, który utrzymywał się przez okres około tygodnia. Przez pewien czas widział wszystko podwójnie. Obawy o własne zdrowie zmniejszyły się dopiero, gdy okazało się, że operacja udała się i nie ma żadnych powikłań. Po około trzech dniach wstał z łóżka i był w stanie o siebie zadbać.

Po operacji przyjmował leki przeciwbólowe, nie mógł pracować, musiał prowadzić oszczędny tryb życia. Spożywał jedzenie bogate w białko, przez pewien czas nie mógł normalnie jeść.

Powód w dalszym ciągu odczuwa skutki urazu, przy zmianach pogody ma bóle głowy o średnim nasileniu, zażywa wówczas leki przeciwbólowe. Cierpi również na szumy w uszach, a gdy dłużej ogląda telewizję pojawiają się problemy ze wzrokiem. Po leczeniu pozostały powodowi blizny, które są częściowo widoczne na głowie. Pozostała też nierówność szpar powiek.

Ustalił Sąd, że skutkiem pobicia są także urazy psychiczne. Powód obawia się ludzi, ciemnych miejsc, jest nieufny, co wcześniej nie miało miejsca. Nie czuje się pewnie za kierownicą. Ma koszmary nocne. Nie podejmował leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego niemniej jednak w skutek przeżyć związanych z wypadkiem zmienił swój stosunek do otoczenia. Stał się nieufny do przyjaciół, przez co mają go za dziwaka. Rzadko wychodzi i uczestniczy w spotkaniach towarzyskich. Powód ma obniżoną motywację, w stosunku do siebie jest pobłażliwy, postrzega sytuacje urazowe jako przekraczające jego możliwości radzenia sobie, przekraczające jego możliwości przystosowawcze i wywołujące wysoki poziom lęku i innych negatywnych emocji. Nie potrafi wyciszyć negatywnych emocji i unikać myśli o negatywnych przeżyciach. Przypisuje pobiciu nadmierne znaczenie usprawiedliwienia dla swoich aktualnych niepowodzeń życiowych.

Wynikający z pobicia trwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda wynosi 53%, w tym z powodu złamania ściany przedniej i tylnej zatoki czołowej 10 %, złamania zatoki szczękowej prawej 5 %, złamania ścian oczodołu prawego 5 %, złamania nosa z częściową utratą węchu 10%, złamania kości jarzmowej 3%, blizn szpecących 10 %, zaburzeń adaptacyjnych w związku z przebytych zdarzeniem – 10 %. Pomimo tego powód odzyskał całkowicie zdolność do pracy, może wykonywać zatrudnienie w wyuczonym zawodzie, w tym jako instalator klimatyzacji i urządzeń grzewczych. W pełni odzyskał też sprawność fizyczną.

Pozwany odbył karę pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwo, a po opuszczeniu zakładu karnego podjął pracę na pół etatu jako pomocnik w magazynie za kwotę 750 zł brutto. Nie posiada żadnego majątku. Żona pozwanego prowadzi przedsiębiorstwo transportowe, które obecnie jest w upadłości. Przed zdarzeniem firma transportowa należała do pozwanego.

Wskazał Sąd, że w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki pobicia Sąd był związany, zgodnie z art. 11 kpc, ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w sprawie o sygn. II K 116/08 przez Sąd Rejonowy w Zakopanem.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał powództwo roszczenie powoda za uzasadnione co do zasady i częściowo uzasadnione co do wysokości.

Powołując art. 415 kc wskazał na przesłanki odpowiedzialności wyrządzonej czynem niedozwolonym. Wina pozwanego przesądzona została wyrokiem skazującym, który wiąże Sąd w niniejszej sprawie z uwagi na treść art. 11 kpc. Niewątpliwie w wyniku zawinionych działań pozwanego powód doznał uszczerbku na zdrowiu i został narażony na cierpienia fizyczne i psychiczne. Uzasadnia to przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc. Krzywda obejmuje tak cierpienia fizyczne jak i psychiczne. Przyznanie zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu, bowiem jego wysokość nie została bliżej określona przez przepisy kodeksu cywilnego. Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd winien mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy. Uwzględnienia wymaga trwałość i skutki wypadku, okres trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, rodzaj i stopień winy sprawcy szkody oraz odczucia jej przez poszkodowanego. Zwrócił Sąd uwagę na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, co oznacza także, że jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, która oczywiście winna zostać ustalona w rozsądnych granicach. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdę stanowi zaś głównie ból i cierpienie fizyczne oraz ograniczenie ruchów i utrudnienie wykonywania czynności życia codziennego odczuwane przez poszkodowanego w wyniku doznanego uszczerbku na zdrowiu jakiemu uległ z winy sprawcy. Powód na skutek pobicia doznał rozległych obrażeń w rejonie twarzoczaszki i konieczne było przeprowadzenie u niego

skomplikowanej operacji w klinice neurochirurgii i neurotraumatologii, która to wiązała się z możliwością wystąpienia szeregu komplikacji. Powodowało to obawy powoda o jej przebieg, o ewentualne negatywne skutki. Operacja wiązała się z bólem i dyskomfortem. Po leczeniu na twarzy powoda pozostały szpecące blizny. Pomimo, iż w ocenie biegłych powód odzyskał w pełni sprawność fizyczną, to do dziś doświadcza bólu głowy, szumów usznych i zaburzeń widzenia. Pobicie wpłynęło również na jego sferę psychiczną, stał się osobą nieufną o obniżonej samoocenie co wpływa na jego relacje z otoczeniem. Krzywdę powiększa dodatkowo uczucie poniżenia jakiego doznał w wyniku pobicia.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 20.000 złotych uwzględnił rozmiar krzywdy powoda. Co prawda doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu wyrażony procentowo był stosunkowo wysoki i wyniósł łącznie 53 %, to jednak powód wrócił do pełnej sprawności fizycznej. Jest zdolny do pracy i nie odczuwa większości najbardziej dolegliwych skutków urazu.

Odnosząc się z kolei do zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że powód przyczynił się do szkody. Zdaniem Sądu można przyjąć, że powód wychodząc z remizy na zewnątrz w celu odbycia pojedynku na pięści z pozwanym godził się na wzajemną wymianę ciosów i ryzyko doznania obrażeń. W takich warunkach uprawnione byłoby przyjęcie przyczynienia się powoda w rozumieniu art. 362 kc. Jednak taki stan trwał tylko do czasu kiedy pozwany zaczął przeproszać powoda i wycofywać się z pojedynku. W takiej sytuacji powód zrezygnował z zamiaru bójki z pozwanym i odwrócił się by odejść, co wyraziło, że nie zgadza się już na wymianę ciosów. Atak pozwanego, który wówczas nastąpił, nie był już objęty akceptacją powoda. Wcześniej natomiast powód winien się był liczyć z możliwością obrażeń. Nie można więc w takiej sytuacji mówić, że powód przyczynił się do powstania szkody. W chwili ataku pozwanego powód nie godził się na wymianę ciosów i nie można przyjąć, żeby dobrowolnie podjął ryzyko doznania urazów. Należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 złotych. Wobec zaś uznania powództwa do kwoty 10.000 zł na zasadzie art. 333 §1 pkt 2 kpc nadać należało wyrokowi w części uznanej rygor natychmiastowej wykonalności.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części w jakiej Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia co do kwoty 40.000 złotych. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie jedynie kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy kwota ta jest niewspółmiernie niska w stosunku do doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 53% oraz krzywdy w postaci trwających cierpień fizycznych i psychicznych.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i III przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Stan faktyczny prawidłowo ustalony został przez Sąd pierwszej instancji i nie został on zakwestionowany przez żadną ze stron procesu. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje.

Co do zasady odpowiedzialność pozwanego nie budzi żadnych wątpliwości. Jest on sprawcą pobicia powoda, za który to czyn został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem. W wyniku pobicia powód doznał obrażeń ciała i trwałego uszczerbku na zdrowiu, co uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 kc, z których wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sporna między stronami pozostaje wysokość sumy zadośćuczynienia, która byłaby odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc, w szczególności w ocenie powoda przyznana kwota 20.000 złotych jest niewspółmiernie niska w stosunku

do doznanego przez powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu i krzywdy. Rozważenia wymaga zatem kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie przyznawane jest w celu złagodzenia doznanych przez poszkodowanego cierpień tak fizycznych jak i psychicznych, tych doznanych jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Przepisy nie zawierają żadnych kryteriów jakie należałoby brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wielokrotnie jednak wskazywane one były w orzecznictwie. Przede wszystkim przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że ma ono złagodzić doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Zadośćuczynienie ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny, a zatem jego wysokość nie może być tylko symboliczna, ale winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednak strony wysokość ta nie może być nadmierna. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd zawsze powinien uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a więc zakres i rodzaj doznanych cierpień, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości, a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Istotne znaczenie ma wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, stopień kalectwa poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Nie można też pomijać okoliczności, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, zatem musi uwzględniać wszystkie krzywdy jakie da się przewidzieć (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 września 2010 r., II CSK 94/10, Rzeczypospolita. PCD 2010/220/3; z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175; z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; uchwała Sądu Najwyższego (7) z 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSP 1968, z. 11 poz. 234; w/w wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 lutego 2012 r.)

Podkreślić trzeba, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, ma możliwość dokonania wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie tej wysokości przez sąd drugiej instancji uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 OSNCP 1971/3/53).

Oceniając więc wszystkie okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w wysokości 20.000 złotych jest rażąco zaniżone.

W okolicznościach niniejszej sprawy wbrew stanowisku pozwanego, zakres, długotrwałość i okoliczności doznanych przez powoda uszkodzeń ciała, tak w sferze fizycznej jak i psychicznej jest znaczny.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że powód doznał obrażeń w wyniku pobicia. Wprawdzie początkowo zarówno powód jak i pozwany chcieli się bić i w tym celu wyszli na zewnątrz budynku, w którym odbywała się zabawa sylwestrowa, jednakże gdy już wyszli pozwany zaczął przeproszać pozwanego. Powód zrezygnował więc z pojedynku i odwrócił się by odejść. Pozwany natomiast uderzył powoda najpierw pięścią w twarz, potem kolejny raz, a następnie leżącego na ziemi kilkakrotnie kopnął w głowę, co należy uznać za zachowanie szczególnie naganne. W wyniku tych ciosów, a zwłaszcza jak się wydaje kopniaków powód doznał rozległych obrażeń głowy, złamania zatoki szczękowej, stropu ściany bocznej i przyśrodkowej prawego oczodołu, złamania zatoki czołowej, złamania nosa, kości jarzmowej. Obrażenia te skutkowały cierpieniem, koniecznością zabiegów chirurgicznych, pobytu w szpitalu i długotrwałego leczenia.

Pozwany wprawdzie podkreśla, że powód powrócił do zdrowia i pełnej sprawności, jednakże trzeba pamiętać, że skutkiem pobicia jest znaczny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, który biegli wyszacowali na ponad 50%. Oczywistym jest przy tym, że to wskazanie procentowe nie może być decydujące dla wysokości przyznanego zadośćuczynienia, jednakże wskazuje ono niewątpliwie, że obrażenia były znaczne i pozostawiły trwały ślad w postaci uszczerbku na zdrowiu. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że tego rodzaju obrażenia głowy, połamanie wielu kości twarzoczaszki pomimo ich chirurgicznego „naprawienia” nie mogły minąć bez śladu. Niezależnie od cierpień fizycznych powód przeżywał obawy czy powróci do zdrowia. Przecież np. przez pewien czas po wypadku operacji

widział podwójnie. Obawy takie są tym bardziej zrozumiałe w sytuacji gdy uraz i operacja dotyczyła głowy, a powód jest człowiekiem jeszcze bardzo młodym. Pomimo tego, że leczenie przebiegło bez komplikacji powód nadal odczuwa skutki urazu, chociaż oczywiście nie w takim nasileniu jak krótko po pobiciu czy po operacji. Nadal bowiem odczuwa bóle głowy, szумы w uszach. Pozostały też na głowie, a także na twarzy blizny, co powoduje, że powód w kontaktach z innymi osobami nie czuje się komfortowo. Pobicie pozostawiło też ślad w psychice powoda, stał się nieufny w stosunku do innych ludzi, boi się ciemnych miejsc, ograniczył kontakty towarzyskie, chociaż wcześniej był człowiekiem towarzyskim.

Dla określenia wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że powód jest młodym człowiekiem, w chwili zdarzenia miał 23 lata, co powoduje, że trudniej mu jest zaakceptować odczuwane dolegliwości.

Przepis art. 440 kc stanowiący, że w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Nie znajduje jednak Sąd podstaw do zastosowania tego przepisu, czyn popełniony przez pozwanego cechował się bowiem brutalnością, której pozwany dał wyraz przede wszystkim kopiąc leżącego powoda po głowie. To jego czyn zatem w bardzo wysokim stopniu narusza zasady współżycia społecznego i nie może pozwany oczekiwać obniżenia zadośćuczynienia z uwagi na te zasady.

Okoliczność, że początkowo również powód chciał się bić nie może mieć decydującego znaczenia. Gdyby bowiem rzeczywiście doszło do planowanej przez strony bójki i obrażenia byłyby jej wynikiem, niewątpliwie należałoby przyjąć znaczne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, co musiałoby mieć przełożenie na ostatecznie zasądzoną wysokość zadośćuczynienia. W sytuacji jednak kiedy w odczuciu powoda od bicia się strony odstąpiły, zaś chwilę później pozwany go zaatakował, powalił ciosem na ziemię, a następnie kopał po głowie, o przyczynieniu się powoda do powstania szkody nie może być mowy.

Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 20.000 złotych przyznana na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zdecydowanie za niska i nieadekwatna do rozmiaru tej krzywdy i zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 35.000 złotych, taką kwotę uznając za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Jednocześnie z przyczyn wyżej wymienionych uznać należy, że kwota 60.000 zadośćuczynienia byłaby wygórowana i prowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Ponad kwotę 35.000 złotych żądanie zatem na uwzględnienie nie zasługiwało.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, wskazując na częściowe tylko uwzględnienie żądania powoda.